Bynajmniej – Margaret

Taka kmina, być może tracisz czas
Nic na siłę, za dużo myślę znasz
Mnie na tyle, nie ma mnie bez moich jazd
Bynajmniej, zobacz jak tańczę

SUV'em po Kalifornii
Ty próbujesz zwolnić
Ja nie lubię gonić już
Jestem jak na dłoni
Tylko nie zapomnij
Każdy ma demony

Czemu, skarbie, nie dzwonisz?
Jestem inna, to fakt
Tacy jak my zawsze mają pod wiatr
I chodź, wpadaj
Ty rozumiesz moje jazdy przynajmniej

To nie mija
Znikam, potem masz mnie na chwilę
Mogłam zostać, ale nic nie mówiłeś
Nie ma mnie bez moich jazd
Bynajmniej, zobacz jak tańczę

SUV'em po Kalifornii
Ty próbujesz zwolnić
Ja nie lubię gonić już
Jestem jak na dłoni
Tylko nie zapomnij
Każdy ma demony

Czemu, skarbie, nie dzwonisz?
Jestem inna, to fakt
Tacy jak my zawsze mają pod wiatr
I chodź, wpadaj
Nie ma mnie bez moich jazd bynajmniej

Nie szkodzi, czaję, możesz się bać
Tacy jak my zawsze mają pod wiatr
I chodź, wpadaj
Ty rozumiesz moje jazdy przynajmniej

Nie ma mnie bez moich jazd
I chodź

Czemu, skarbie, nie dzwonisz?
Jestem inna, to fakt
Tacy jak my zawsze mają pod wiatr
I chodź, wpadaj
Nie ma mnie bez moich jazd bynajmniej

Słowa: Margaret, Kacezet
Muzyka: Margaret, Kacezet, Bhavik Pattani, Ryan Bickley
Rok wydania: 2023
Płyta: Siniaki i cekiny